



CZARNA MANDOLINA

ŚPIEWNIK

SPIS TREŚCI

1. Kraniec świata	3.
2. Ballada na złe drogi	4.
3. Whiskey in the Jar	5.
4. Bezimienny wędrowiec	7.
5. Gawędziarze	8.
6. Nim stanie się tak	9.
7. Żegnaj Ameryko	10.
8. Gdzie ta keja	11.
9. Hello Mary Lou	12.
10. Knockin On Heavens Door	13.
11. Country Roads	14.
12. Bye bye love	15.
13. Whisky	16.
14. Bałkanica	17.
15. Lornetka	18.
16. Walk of Life	19.
17. Na opolskim rynku	21.
18. Kiedy byłem małym chłopcem	23.
19. Przeżyj to sam	24.
20. Fuerteventura	25.
21. Powrót	26.
22. O skrzypku Janie co nie chciał pieniędzy	27.
23. Grenlandia	28.
24. Ballada o drzwiach	29.
25. Wybór	30.
26. Uroczą Zoya	31.
27. Ballada partyzancka	32.
28. Byle dalej	33.
29. Zatrudniłem pomocnika	34.
30. Kiedy będę bogaty	35.
31. A gdy będzie ze mną źle	36.
32. Moje miasto	37.
33. Sezon zimowy	38.
34. Ojciec	39.
35. Krajka	40.
36. Hej Sokoły	41.
37. Bieszczadzkie Anioły	42.
38. Wataha	44.
39. Ocean	45.
40. Ballada o krzyżowcu	46.
41. Modlitwa wędrownego grajka	47.
42. Jesienne wino	48.
43. Jeszcze nie czas	49.

1. Kraniec świata

sł. i muz. Andrzej Janka

Kontynenty wszystkie zwiedziłem
Handlowałem czym popadnie
Ale nigdy się nie dorobiłem
Mój statek pozostał na dnie
Zaprawdę powiadam wam
Na honor zaklinam się
Dotarłem do piekła bram
Wierzcie lub nie!

**Gdy dopłynę do krańca świata
Horyzontów dotknę bram
Przejdę przez nie, a tam koniec lata
Na zielonej trawie czas rozłożyć kram**

Byłem w Boliwii i na Madagaskarze
Bratałem się z łowcami głów
Utknąłem dłużej znów na Saharze
Na biegunie przemarzłem do stóp
Zaprawdę powiadam wam
Na honor zaklinam się
Dotarłem do piekła bram
Wierzcie lub nie



2. Ballada na złe drogi

EKT Gdynia

Na drogi złe, dni zwyczajne,
I na najwyższe z progów,
Dostaliśmy w dłonie balladę,
I pachnie jak owoc głogu.

**I będzie przebiegać muzyka,
Czy ty wiesz jak to dużo po dniu,
I w wierszu nam będzie rozkwitać,
Ballada - posag mój**

Na ludzi o szarych obliczach,
Na ścieżki i wilcze doły,
Gdy zechcę na głos będzie krzyżeć,
I w miejscu nam nie ustoi.

I będzie ...

A kiedy będziemy odchodzić,
Hen - do Krainy Łowów,
Błękitne się niebo otworzy,
I spadnie jak owoc głogu.

I będzie ...



3. Whiskey w szkle

oryg. Whiskey in the Jar, (tradycyjna piosenka irlandzka), tłum. Tom Borkowski

Gdy w słynnych górach Kerry,
szlak wiódł mnie gdzieś pod szczyty
Odkryłem jak pieniądze swe, Kapitan Farrell liczył
Wyjąłem więc pistolet i pokazałem rapier
Pieniądze albo życie, rzekłem, bom jest zabijaka.

**Dzwońmy szkłem, dabadu dabada
tak, stary, pijmy ją, tak, stary, pijmy ją
Gdy Whiskey pełen dzban**

Pieniądze policzyłem, schowałem do kieszeni
A grosz był całkiem ładny więc zaniósłem go mej Jenny
Mówiła i przysięgła, że nigdy mnie nie zdradzi
Niech diabli wezmą baby, nie ma na nie prostej rady.

Poszedłem do swej izby na chwilę zmrużyć oko
O złocie śniłem i klejnotach – pewnie, nie dziwota!
Ładunki wtedy Jenny wzięła i zalała wodą
Posłała po Farrela, by do rzezi się gotował.

Było jeszcze wczesnie rano, do drogi już dojrzałem
A tu dokoła straże i sam kapitan Farrell
Wyjąłem swój pistolet, bo Jenny skradła rapier
Nie mogłem strzelać wodą, więc mnie dali radę złapać.

Jeśli jest ratunek dla mnie, to tylko mój brat w armii
O ile znajdę jego oddział w Cork albo w Killarney
Gdy już mnie uratuje, powłączymy się w Kilkenny
I przysięgam, będzie lepiej niż z tą moją chytrą Jenny.

Niektórzy rozkosz czerpią z pijaństwa i włóczęgi
Innemu radość hazard da albo fajka w gębie
A mnie daje ją ten sok z jęczmienia złoty
I po sam jasny ranek z panienkami gra w zaloty.

*„**Whiskey in the Jar**” – ludowa piosenka irlandzka o rozbójniku zdradzonym przez żonę lub kochankę. Piosenkę wykonywali m.in. The Dubliners, The Pogues, Peter, Paul and Mary, [The Highwaymen](#) LeperKhanz, Roger Whittaker, the [Poxy Boggards](#) i the [Limelickers](#). Irlandzki zespół [Thin Lizzy](#) z solistą [Philem Lynottem](#) nagrał rockową wersję w 1972, następnie wykonywaną przez zespoły [Pulp](#) (1995), [Smokie](#), [Metallica](#) (1998), [Belle and Sebastian](#) (2006) i [Flogging Molly](#), Gary Moore. [Jerry Garcia](#) z [Grateful Dead](#) i [David Grisman](#) nagrali wersję bluegrassową. W 2008 powstała wersja dance utworu nagrana przez [Glamour Djs](#). (źródło: Wikipedia)*



4. Bezimienny wędrowiec

muz. tradycyjna pieśń amerykańska, sł. Andrzej Janka

Jestem tylko biednym bezimiennym wędrowcem
poruszającym się między niedolami
i wracam do domu by spotkać się z ojcem
wciąż ponaglany wspomnieniami...

A matka ma wciąż czeka na ganku

pewnie minęło... dwadzieścia lat

I znów poda kawę ... o wczesnym poranku

tato ciągle zły... odwróci wzrok...

Idę przez Jordan by się rozliczyć
Z moją rodziną i z mą przeszłością
By przyznać rację moim najbliższym
I ich przeprosić, by znów z nimi być

A matka ma ...



5. Gawędziarze

sł. Bogusław Nowicki, muz. Jarosław Dzierżak

Takie zwykłe, takie małe, tutaj mają wielką wagę
Wykrzykniki kolorowe wyglądają wciąż jak nowe
Gawędziarze, gawędziarze odgrzebują stare sprawy
Przy ognisku i przy kawie nieciekawe i ciekawe

Ref.

**O tym jak kiedyś w górach na pomoc ktoś krzyczał głośno
O tym jak na Mazurach ktoś złamał wiosło
O tym jak patyk trzasnął gdy wiatr za mocno dmuchał
I chyba każdy już zasnął tylko autor słuchał**

Oczy szerzej się otworzą i przypomną i pomarzą
Oni już nie mają czasu, ale dzieciom się przydadzą
Opowieści, opowieści, takie tanie, no bo własne
Uśmiechają się, a jeśli przesadziłeś coś - nie zasną

Ref.

O tym jak...



Bogusław Nowicki

6. Nim stanie się tak

śl. i muz. Wojciech Waglewski

Myślę sobie, że ta zima kiedyś musi minąć
Zazieleni się, wyrosnie kilka drzew
Niedojezony chleb już dawno w ustach się rozpułynał
A niedopity rum rozgrzeje jeszcze krew

Zimny poniedziałek gorącą stanie się niedzielą
To co nie pozmywane samo zmyje się
Nieśmiały dotąd głos odezwie się jak dzwon w kościele
A tego czego mało nie będzie wcale mniej...

**Choć mało rozumiem, a dzwony fałszywe
Coś mówi mi, że jeszcze wszystko będzie możliwe**

**Nim stanie się tak jak gdyby nigdy nic nie było
Nim stanie się tak jak gdyby nigdy nic**

Wojciech Waglewski



7. Żegnaj Ameryko

muz. Arlo Davy Guthrie, sł. Zbigniew Działa

Z każdą chwilą, z każdym słowem coraz dalej
tak na przekór przyszłym wielkim dniom,
biegnę naprzód w codzienności zasłuchany
i żelazną drogą daję rękę snom

Ref.

**Żegnaj Ameryko, trzymaj się!
spotkamy się w nowym Orleanie
a na razie krótkie słowa dwa:
moje uszanowanie**

Tylko stukot kół natrętnie przypomina
niepoważne słowa, gesty niepoważne i życzenia,
że gdy podróż swą zaczynasz,
to nie pozwól jej zbyt wczesnie się zakończyć

Cóż, że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy,
nie zachęca do rozmowy współpasażer.
Może tak jak ty chce wierzyć w lepsze czasy
w slogan co reklamą świetlną w głowie płonie

8. Gdzie ta keja

sł. i muz. Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: stary, czy masz czas?

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,

Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,

Gdzie ta koja wymarzona w snach,

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,

Gdzie ta brama na szeroki świat

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht

Gdzie ta koja wymarzona w snach

W każdej chwili płynę w taki rejs

Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,

Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Gdzie ta keja ...

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw,

A na przystani czółno stało - kolorowy paw.

Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,

Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

Jeden z najstojniejszych utworów Jurka Porębskiego, śpiewają go żeglarze i turyści, w górach i na Mazurach, nie może go zabraknąć przy harcerskim ognisku. Wzorzec polskiej „szanty”, a tak naprawdę piosenki żeglarsko – folkowej, bo kto w temacie siedzi, wie, że szanty to całkiem inny rodzaj twórczości związanej z żeglowaniem...;)

9. Hello Mary Lou

śl. i muz. Ricky Nelson

**Hello Mary Lou, good bye heart
sweet Mary Lou, I'm so in love with you
I knew Mary Lou, We never part
so hello Mary Lou, good bye heart**

Ask me bye on, sunny day
flash so big brown, eyes my way
and oh I wanna do for ever more
now I not want, its get around
where my feedback to the ground
and now I never did me do before

Hello Mary Lou...

I saw your lips, i heard my voice
leave me haven't could no choice
while horses couldn't make me stay away
I thought about the, moonlight night
on the road you, couldn't tight
that all i had to see, for me to say

10. Knockin' on Heaven's Door

śl. i muz. Bob Dylan

Mama take this badge from me
I can't use it anymore
It's getting dark too dark to see
Feels like I'm knockin' on heaven's door

Knock-knock-knockin' on heaven's door x4

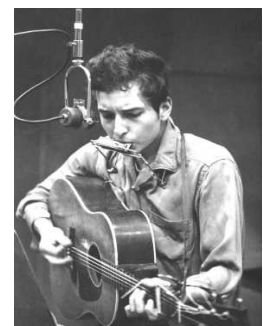
Mama put my guns in the ground
I can't shoot them anymore
That cold black cloud is comin' down
Feels like I'm knockin' on heaven's door

Knock-knock-knockin' on heaven's door x4

You just better start sniffin' your own
rank subjugation jack 'cause it's just you
against your tattered libido, the bank and
the mortician, forever man and it wouldn't
be fuckin' luck if you could get out of life alive

Knock-knock-knockin' on heaven's door

Bob Dylan



11. Country Roads

śl. i muz. John Denver

Almost heaven, West Virginia.
Blue Ridge Mountain, Shenandoah River.
Life is old there, older than the trees.
Younger than the mountains,
growin' like a breeze.

**Country roads, take me home
to the place I belong.
West Virginia, mountain momma.
Take me home, country roads.**

All my mem'ries, get around there.
Miner's lady, stranger to blue water.
Dark and dusty, painted on the sky.
Misty taste of moonshine, teardrop in my eye.

Country roads, take me home...

I hear the voice, in the morning hours she calls me
The radio reminds me, of my home far away
driving down the road, i get a feeling that I
should have been home yesterday, yesterday.

12. Bye bye love

Everly Brothers

**Bye bye love, bye bye happiness.
Hello loneliness, I think I'm gonna cry.
Bye bye love, bye bye sweet caress.
Hello emptiness, i feel like I could die.
Bye bye my love bye bye.**

There goes my baby, with someone new.
She sure look happy, i sure am blue.
She was my baby, till he stepped in.
Goodbye to romance, that might have been.

Bye bye love, bye bye happiness...

I'm through with romance, i'm through with love.
I'm through with counting, the stars above.
And here's the reason, that I'm so free
My lovin' baby is through with me.

Bye bye love, bye bye happiness...

Bye bye my love bye bye x3

Everly Brothers



13. Whisky

Dżem

Mówią o mnie w mieście: co z niego za typ
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
Brudny niedomytek, w stajni ciągle śpi
Czego szuka w naszym mieście, idź do diabła mówią ludzie
Ludzie pełni cnót x2

Chciałem kiedyś zmądrzeć i po ich stronie być
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
Naprawdę chciałem zmądrzeć, po ich stronie być
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich
Stać się jednym z nich x2

Miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię wam
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż
Bardzo ładny frak masz Billy, ale kiepski byłby z ciebie
Kiepski byłby mąż x2

Whisky moja żono, jednak tyś najlepszą z dam
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam
Mówią whisky to nie wszystko, można bez nie żyć
Lecz nie wiedzą o tym ludzie, że najgorzej w życiu to
To samotnym być x2

Nie chcę już, nie chcę już samotnym być, nie, nie, o nie

14. Bałkanica

Piersi

Bałkańska w żyłach płynie krew, kobiety, wino, taniec, śpiew
Zasady proste w życiu mam
Nie rób drugiemu tego czego ty nie chcesz sam! Łopa!

Muzyka, przyjaźń, radość, śmiech, życie łatwiejsze staje się
Przynieście dla mnie wina dzban,
Potem ruszamy razem w tan.

Będzie, będzie zabawa! Będzie się działo!

I znowu nocy będzie mało.

Będzie głośno, będzie radośnie

Znów przetańczymy razem całą noc. Łopa! Hej! /2x

Orkiestra nie oszczędza sił, już trochę im brakuje tchu
Polejcie wina również im, łopa!
Znów na parkiecie będzie dym

Bałkańskie rytmy, Polska moc, znów przetańczymy całą noc
I jeszcze jeden malutki wina dzban
I znów ruszmy razem w tan
Będzie, będzie zabawa....

15. Lornetka

Golec uOrkiestra

Kupiłek lornetke by podglądać Bernadetke
ale w łoknak żaluzje mo zasłonięte
Księżyc wisi na niebie a ja wciąż nie widzę ciebie
marzę coby rentgenem być w takiej chwili

**Tak bardzo, bardzo kocham jom,
że w nocy kiedy wszyscy śpiom
ja nie śpiem kombinując jak być z niom**

Cekołbyk do rana lec matuś zdenerwowana
krzyczy znowu nie wstanie na piyrsom zmianę
Ale matuś nie wie to tym że kierownik mnie z roboty
wyłóż, bo miałem problemy wciąż z koncentracjom

Tak bardzo, bardzo kocham jom...

Wcoraj wpadł mi do głowy pomysł cołkiem łodłotowy
ze jiej wysłałem miłosny list anonimowy
Myślałem sobie ukradkiem może kasik przypadkiem
biegnąc przypadkiem wpadając wprost w moje ramiona

Tak bardzo bardzo kocham jom że w chałpie kiedy wszyscy śpiom...

16. Walk of Life

Mark Knopfler, Dire Straits

Here comes Johnny singing oldies, goldies

Be, bop, a, lua, baby, what I say

Here comes Johnny singing I gotta woman

Down in the tunnels, trying to make it pay

He got the action, he got the motion

Oh yeah, the boy can play

Dedication, devotion

Turning all the night time into the day

He do the song about the sweet lovin? woman

He do the song about the knife

He do the walk, do the walk of life

Yeah, he do the walk of life

Here comes Johnny, gonna tell you the story

Hand me down my walkin? shoes

Here come Johnny with the power and the glory

Backbeat the talkin? blues

He got the action, he got the motion

Oh yeah, the boy can play

Dedication, devotion

Turning all the night time into the day

He do the song about the sweet lovin? woman

He do the song about the knife

Then he do the walk, do the walk of life

Yeah, he do the walk of life

Here comes Johnny singing oldies, goldies

Be, bop, a, lula, baby, what I say

Here comes Johnny singing I gotta woman
Down in the tunnels, trying to make it pay
He got the action, he got the motion
Oh yeah, the boy can play
Dedication, devotion
Turning all the night time into the day
And after all the violence and double talk
There's just a song in all the trouble and the strife
You do the walk, yeah, you do the walk of life
You do the walk of life



Dire Straits

17. Na opolskim rynku

Janusz Laskowski

Na opolskim rynku zegar smutno bije,
tam moja blondyna ślubne wino pije.
Ślubne wino pije, ze mną wypić nie chce.
Ej boli mnie, boli, moje biedne serce.

**A u sąsiada tam kapela gra,
dziś moja miła śluby ma.**

**A u sąsiada tam, po tańcu śpią,
gdy inny już ślubuje z nią.**

**A u sąsiada tam kapela gra,
dziś moja miła śluby ma.**

**A u sąsiada tam, po tańcu śpią,
gdy inny już ślubuje sobie z nią.**

Na niebie wysokim jaskółki furgają,
najwięcej chłopaki blondyny kochają.
Kochałem blondynę, niebieskie oczęta,
jak taką pokochasz, na zawsze pamiętasz.

A u sąsiada tam kapela gra ...

Topiłem swą żalność w piwie, wódce, winie,
i nie zapomniałem o swojej blondynie.
I nie zapomniałem, zapomnieć nie mogę,
zapakuję graty i wyruszę w drogę.

A u sąsiada tam kapela gra ...

Idę sobie drogą, ludzie mnie pytają,
czemu mi nad głową jaskółki furgają?
Ludzie moi mili, to z takiej przyczyny,
byście nie wierzyli w wierność u blondyny.

A u sąsiada tam kapela gra ...



Janusz Laskowski

18. Kiedy byłem małym chłopcem

Tadeusz Nalepa, Breakout

Kiedy byłem

Kiedy byłem małym chłopcem hej

Wziął mnie ojciec

Wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł

Najważniejsze co się czuje

Słuchaj zawsze głosu serca hej

Kiedy byłem

Kiedy byłem dużym chłopcem hej

Wziął mnie ojciec

Wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł

Głosem serca się nie kieruj

Tylko forsa w życiu ważna jest

Wicher wieje

Wicher słabe drzewa łamie hej

Wicher wieje

Wicher silne drzewa głaszcze hej

Najważniejsze to być silnym

Wicher silne drzewa głaszcze hej

19. Przeżyj to sam

Lombard

Na życie patrzysz bez emocji
Na przekór czasom i ludziom wbrew
Gdziekolwiek jesteś w dzień czy w nocy
Oczyrna widza oglądasz grę
Ktoś inny zmienia świat za Ciebie
Nadstawia głowę, podnosi krzyk
A Ty z daleka, bo tak lepiej
I w razie czego nie tracisz nic

Przeżyj to sam, przeżyj to sam
Nie zamieniaj serca w twarde gład
Póki jeszcze serce masz

Widziałeś wczoraj znów w dzienniku
Zmęczonych ludzi wzburzony tłum
I jeden szczegół wzrok Twój przykuł
Ogromne morze ludzkich głów
A spiker cedził ostre słowa
Od których nagle wzbierała złość
I począł w Tobie gniew kiełkować
Aż pomyślałeś: milczenia dość



20. FUERTEVENTURA

sł. i muz. Andrzej Janka

Zawinąłem do portu na Fuerteventura
Lecz tam były tylko skały i stare wraki dwa
Do najbliższej tawerny musiałem dotrzeć wpław
Nikt nie przywitał winem, nikt nie podał koca, hej!

A na dodatek było ciemno jak w nosie
Sam siebie odszukałem po własnym głosie
Zapukałem o świcie do gospody w Pajara
I drzwi mi otworzyła przepiękna Estrella!

Przeurocza Estrella okazała się
Lekarstwem na kłopoty, na dobre i na złe
Karmiła i pieściła i przytulała mnie
Aż zażądała ślubu... hm... o nie! Co to to nie!

Pewnego dnia po ciemku wyślizgnąłem się
Wskoczyłem znów do morza i nikt nie widział
mnie
Gdy wchodziłem na pokład "American Star"
Ten właśnie się rozbijał o grzebień skał...



21. POWRÓT

sł. i muz. Andrzej Janka

Siedzimy w sześciu wymęczeniu
Za oknem mija smutny las
Niektórzy z nas są przerażeni
Tym co dopiero czeka nas

**Za oknem słupy jak szalone
W tył biegną i zapominają
To co było x2**

Znów krajobrazy umykają
Prędkość zawrotną miewa czas
Wspomnieniom siłę swą nadają
Ulotne zbierają się w nas

Za oknem ...

W tyle zostaje świat skurczony
Z czasem przegrały wyścig znów
Góry złociste, góry moje
Na zimę powrócimy tu.

Za oknem ...

22. O skrzypku Janie

sł. i muz. Andrzej Janka

W podartym płaszczu i w bucie jednym
Na starych skrzypkach pięknie grał
To stary Jan, co nie chciał pieniędzy
Mawiał, że graniem zbawia świat

Melodie wiły się po smykach

Każdy przechodzień rzucał groszy garść

I chociaż grania nie przerywał

To zabijał wzrokiem spode łba

Grał pod kościołem i na rynku
Słuchał go ksiądz i policjant
Pijak nie chodził już do szynku
Tylko skrzypkowi grosz rzucał

Melodie ...

Grosz rozrzucony, a niechciany
Skrętnie wieczorem wybierał
Potem wyraźnie zakłopotany
Kupił nowego Poloneza

23. GRENLANDIA

sł. J. Adamczyk, A. Janka, muz. A. Janka

Jak skalpelem rozpruwamy fale
Płyniemy na Grenlandię
I za domem nie tęsknimy wcale
Przy grogu chcemy posłuchać

Jak siwiuteńki bosman

Z młodych łacha darł łaha haha ha!

Z uśmiechem opowiadał

Jak na Grenlandii stado fiordów z ręki dokarmił

Jak Wikingowie przed wiekami
Płyniemy na Grenlandię
I po nocach już nie śpimy wcale
Zawijamy do portu w Upernavik

A siwiuteńki bosman ...

Granitowe czekają na nas ściany
Płyniemy na Grenlandię
I wzywają alpinistów śmiałych
Którzy pragną wspinać się na nie

24. BALLADA O DRZWIACH

sł. i muz. Andrzej Janka

Nad miastem wzeszło słońce, a domy jakieś małe
I bije serce gorące jak oszalałe
Wstaje nowy dzień słoneczny, pachnący i ciepły
A ja czekam ciągle pewny, że zapukasz do drzwi

**Bo tak naprawdę to najbardziej lubię chwile gdy
Otwieram drzwi, a w nich znowu stoisz Ty**

Prosto w okno świeci słońce, grzeje mnie z daleka
Cały dzień stoję w oknie i na coś ciągle czekam
Nad słuchuję dźwięków miasta, śpiewu ptaków, kroków ludzi
I niepokój we mnie wzrasta kiedy wreszcie się obudzisz

Bo tak naprawdę ...

Nad domami słońce znika, chyli się ku zachodowi
Cały dzień za Tobą czekam, czasu nie da się nadrobić
Drzwi uchylam, zerkam za nie, a korytarz ciągle pusty
Ciebie nie ma, a po schodach idzie tylko sąsiad tłusty

Bo tak naprawdę ...

Tam gdzie szliśmy zawsze razem
Razem trzymaliśmy się
A z nami wciąż te same twarze
Odszedłeś gdy znudziły się

**A kiedy będziesz miał już dosyć
Pamiętaj zawsze o tym, że
Powrócić do nas jeszcze możesz
Nikt nie wyrzuci cię / bis**

Od mierności i szarości
Oderwać chciałeś się
Chwaliłeś życie w samotności
Lecz i samotność znudziła cię

A kiedy ...

Kiedyś byliśmy zawsze razem
Razem trzymaliśmy się
Za nami tylko obce twarze
Zostały z tyłu, znudziły się

26. Uroczą Zoya

sł. i muz. Andrzej Janka

Było już późne popołudnie, słońce świeciło jeszcze cudnie
Wtedy to właśnie śliczna Zoya gdzieś przed siebie powędrowała
Johnny'emu nic nie powiedziała, w tajemnicy się spakowała
Zabrała kilka sukienek, też tą niebieską od Johna

**Ktokolwiek widział gdzie odeszła uroczą Zoya
Niech zdradzi sekret Johnny'emu bo z bólu kona**

Czekał na Zoyę trzy miesiące, lato było bardzo gorące
Powietrze rozgrzane falowało i tylko serce bolało
W końcu spakował dolców trzysta, fotkę Zoi pięknej jak kryształ
Do torby wrzucił chleba trochę i wyruszył w długą drogę

Ktokolwiek ...

Johnny wędrował lata całe, zajrzał pod każdy chyba kamień
I gdyby nie fotografia to by zapomniał jak wyglądała
Aż dnia pewnego się znalazła piękniejsza niż ta fotografia
I tylko wciąż powtarzała, że strasznie bardzo tęskniła

**Ktokolwiek wie czemu odeszła uroczą Zoya
Niech nic Johnemu nie mówi bo i tak z bólu skona**

27. BALLADA PARTYZANCKA

sł. i muz. Andrzej Janka

Zanim odejdę rozwalę swój szałas
Na polanie nic nie zostanie
Zakopię karabin, a potem na nim
Wyrosną maki i stokrotki

Na drogę wezmę ser i chleb
A do manierki wleję deszcz
Niech grają werble na pożegnanie
Nie opuszczę was niespodziewanie

Spakuję plecak, poniosą mnie nogi
Wiatr i ulewa mi nie przeszkodzi
I wyjdę z lasu, deszcz mnie pogłuszcze
Okryję się żołnierskim płaszczem

Na drogę ...

Już nie chcę walczyć, kraść i zabijać
Idealami usprawiedliwiać
Śmiertelne grzechy ciężą okrutnie
Nasi dowódcy są tak butni...

28. Byle dalej

sł. i muz. Andrzej Janka

Znowu płynę wśród połonin niczym statek w
morzu traw

I przybijam do Bukowin jak do portu w Pajara

Marzę tylko by iść, byle dalej i dalej

I się zgubić, po prostu zapomnieć /x2

Płowe sarny jak delfiny odpływają stadami
nad chmurami połoniny, archipelag zielony

Marzę tylko by iść, byle dalej i dalej

I się zgubić, po prostu zapomnieć /x2



29. Zatrudniłem pomocnika

sł. i muz. Andrzej Janka

**Zatrudniłem pomocnika co mi whiskey podkrada
I popija sobie w szopie,
straszny łobuz mówię wam
Przegiąłeś tym razem chłopie,
Gadaj gdzie jest moja ostatnia butelka?**

Pracowałem sam na roli, harowałem jak ten wół
Aż pewnego dnia kręgosłup pęknął mi na pół
Do roboty by się przydał jakiś młody, niech to szlag
Teraz tylko co dzień pluję sobie w twarz

Zatrudniłem ...

Wypłynąłem na zatokę i złowiłem rybki dwie
Czy myślicie, że mi pomógł? Oczywiście, że nie
Sam musiałem skrobać łuski, bez łobuza, no bo ten
Leżał w stodole pijany jak co dzień

Zatrudniłem ...

30. Kiedy będę bogaty

sł. i muz. Andrzej Janka

Kiedy będę bogaty nie kupię nic już na raty
Nie wezmę żadnych pożyczek, na wszystko co tu wyliczę
Na samochód
Na nowy samochód dla żony, babci i taty

Kiedy będę bogaty kupię coś tam do chaty
Dywany, szafy, kanapy, a potem położę się na tym
I będę tył
Wciąż spał i pił, i jadł, i tył

**Bo kasa szczęścia nie daje
Lecz bez kasy trudno się najeść**

Kiedy będę bogaty kupię żonie znów kwiaty
Lecz nie jest oczywiste czy kupię za to wszystko
Trochę szczęścia
Miłość, zdrowie i szczęście nawet na raty

Bo kasa ...



Andrzej Janka

31. A gdy będzie ze mną źle

sł. i muz. Andrzej Janka

Już dawno minął ten czas kiedy sobie poczynałem śmiało
Z falą wielką jak wieżowiec
Czy to morze czy ocean, tak bywało, że okropnie wiało
I topiło nawet nasz frachtowiec

.....

To już dawno przeminęło wiele miesięcy u steru
W każdym porcie inna pani mnie witała
Dziś już zdrowie nie pozwala pokołysać się po falach
Żona tylko jedna, trochę podstarzała

**A gdy będzie ze mną źle to przysiądzie obok mnie
I spojrzemy razem w dal, popłyniemy za horyzont**

To tak dawno temu było, tak niewiele się zmieniło
We śnie wciąż pochylam się nad kabestanem
Teraz zamiast w rękach steru trzymam kufel, kumpli wielu
I śpiewamy wznosząc toast piwa dzbanem

**A gdy będzie ze mną źle to przysiądziesz obok mnie
I spojrzemy razem w dal, popłyniemy za horyzont**



32. Moje miasto

śł. M. Budzyński, muz. M. Dziurleja

Żyję w mieście, w którym pięknie jest
Dywan kwiatów przykrywa każdą czerń
Słońce do życia budzi nowy dzień
Rozprasza nocą zastygłe myśli me

To miasto jest jak ty

Chcę w nim umierać, chcę tu żyć / x2

Z parapetów rosa znika już
Łagodny wiatr zamiata niczym stróż
Leniwy tłum nie spieszy nigdzie się
Każdy z radością mógłby przyjąć cię

To miasto ...

Od rana panuje wielki zgiełk
Trudno nie słyszeć, przepiękny każdy dzień
Leżę na trawie i zostanę tak
Będzie mi ciebie naprawdę mocno brak

To miasto ...

33. Sezon zimowy

sł. i muz. Andrzej Janka

Lodowy wichur przestał hulać
Cisza w uszach ćmi zapada zmrok
Już szmaciany azyl stoi, bezwładnie zwiisa strop
Twój przed lawiną i przed ludźmi schron
Długi dzień poręczówek już za nami
Po trudach satysfakcja rozpiera cię
W śpiwora ciepłą, czarną czeluść najwyższy czas wsunąć się
Przy herbacie omówimy następny dzień

Jak na wietrze unosimy żywot swój
Zimna przestrzeń starczyć musi nam za strój
Tyle razy spychał nas lodowy wiatr
Schodziliśmy w dół, by znów wracać tam.

Ile razy sięgaliśmy już w niemożliwość
Tego nie zliczymy nawet my
To co dla nas chleb powszedni dla innych niemożliwe jest
Tylko czy normalnie jeszcze umiemy żyć.

Jak na wietrze ...

Pod stopami w śnieżnym puchu słońce
Nie pozwala spojrzeć w jego blask
Oczy mrużysz i naciągasz coraz głębiej kask
Jakoś znosisz większy mróz i wiatr

34. Ojciec

sł. i muz. Andrzej Janka

Kiedy mleko mi sięgało do nosa i nie wyżej
Zapatrzony byłem w ojca bo przecież stał najbliżej

A on mówił tak: dobry bądź dla ludzi /x2

Kiedyś poszliśmy na ryby i nudziłem się jak mops
Chyba się wyprowadziły, czekaliśmy całą noc

A on mówił tak: dobry bądź dla ludzi /x2

Ojca dobrze nie pamiętam bo minęło wiele lat
Nie pracował tylko w święta i odebrał mi go rak

A on mówił tak: dobry bądź dla ludzi /x2

Kiedy mleko się rozlało zostaliśmy z mamą sami
Cholernie go brakowało i wspomnienia są słowami

Kiedy mówił tak: dobry bądź dla ludzi /x4



35. Krajka

Chorałem dźwięków dzień rozkwita
Jeszcze od rosy rzęsy mokre
We mgle turkocze pierwsza bryka
Słońce wyrusza na włóczęgę.

Drogą pylistą, drogą polną
Jak kolorowa pannę krajka
Słońce się wznosi nad stodołą
Będziemy tańczyć walca

**A ja mam swoją gitarę
Spodnie wytarte i buty stare
Wiatry niosą mnie**

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce
Żuraw się wsparł o cembrowinę
Wiele nanosi wody jeszcze
Wielu się ludzi z niej napije
**A ja mam swoją gitarę
Spodnie wytarte i buty stare
Wiatry niosą mnie**



36. Hej sokoły!

Hej, tam gdzie znad czarnej wody

Siada na koń kozak młody,

Czule żegna się z dziewczyną,

Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły

Omijajcie góry, lasy, doły,

Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,

Mój stepowy skowroneczku,

Hej, hej, hej sokoły

Omijajcie góry, lasy, doły,

Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku

Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń!

Pięknych dziewcząt jest niemało,

Lecz najwięcej w Ukrainie,

Tam me serce pozostało,

Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej...

Ona biedna tam została,

Przepióreczka moja mała,

A ja tutaj w obcej stronie

Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej...

Żal, żal za dziewczyną,

Za zieloną Ukrainą,

Żal, żal serce płacze,

Że jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej...

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej...

*Pieśń **Hej, sokoły** jest jedną z najpopularniejszych pieśni weselnych i biesiadnych. Dużą popularność pieśń **Hej, sokoły** zdobyła w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Autorem ballady jest polsko-ukraiński poeta i kompozytor Tomasz Padura. Pieśń **Hej, sokoły** poza Polską popularna jest oczywiście na Ukrainie oraz na Białorusi. Doczekała się wielu wykonań przez polskich i zagranicznych muzyków.*



37. Bieszczadzkie anioły

Stare Dobre Małżeństwo

Anioły są takie ciche zwłaszcza te w Bieszczadach
Gdy spotkasz takiego w górach wiele z nim nie pogadasz
Najwyżej na ucho ci powie gdy będzie w dobrym humorze
Że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie

Anioły są całe zielone zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem nawet karty mają zielone
Zielone mają pojęcie a nawet zielony kielonek

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły
Dużo w Was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem Cię dotkną już jesteś ich bratem

Anioły są całkiem samotne zwłaszcza te w Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią choć może im nie wypada
Czasem taki anioł samotny zapomni dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły...

Anioły są wiecznie ulotne zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły...

38. Wataha

sł. i muz. Andrzej Janka

Znowu zabłysnął biały kieł
w mroku, co już się rozgościł
Z ciemnej chmury spadnie deszcz
Wilcza wataha schodzi na źer
Pogruchotać nowe kości
Cisza... Strach się wkradł do serc

Ref. x2

Ty i ja, jak wilki dwa
Wciąż nie możemy patrzeć na siebie
Ty i ja, jak wilki dwa
A jednak ja nie mogę żyć bez Ciebie...

Basior samotny budzi strach
Jak go spotkasz zejź mu z drogi
Nie zadzieraj bo źle skończy się
Ale straszniejsza w wilczych grach
Jest wataha, której ktoś przewodzi
Więc nie czekaj, aż dopadnie Cię



39. Ocean

Wolna Grupa Bukowina

Oceanie sinowłosa białe statki ku mnie wyślij
Dwa kamyczki - moje myśli, i na otwartych dłoniach niosę
Daj mi miejsce w głębi morza, szczyptę lądu, szczyptę skały
Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę

Gdzieś daleko w stu stolicach żyją ludzie, biją w dzwony
Nieliczone bataliony przyczajone na granicach
Marszałkowie szklanoccy palą owce i dziewczęta
Kto o kwiatach dziś pamięta szumią giełdy w głębi nocy

W głębi morza zabłąkany nie chcę nic o ludziach słyszeć
Biały kolor - kolor ciszy, w moim zamku białe ściany
W moim zamku gdzieś w ogrodzie będę czytać wschodnie baśnie
Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień.

A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili
Zniszczą wszystko co stworzyli wielkim ogniem z wnętrza ziemi
Znikną lądy zniknie morze, nie wie nikt co będzie potem
W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę

40. Ballada o krzyżowcu

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia, dokąd pędzisz w stal odziany
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali Jeruzalem białe ściany.
Pewnie myślisz, że w świątyni zniewolony Pan twój czeka
Abyś przybył go ocalić, abyś przybył doń z daleka.

Na na na naj...

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia, byłem dzisiaj w Jeruzalem,
Przemierzałem puste sale, pana twego nie widziałem
Pan opuścił Święte Miasto przed minutą, przed godziną,
W chłodnym gaju na pustyni z Mahometem pije wino.

Na na naj...

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia, chcesz oblegać Jeruzalem
Strzegą go wysokie wieże strzegą go mahometanie
Pan opuścił Święte Miasto, na nic poświęcenie twoje
Po co niszczyć białe wieże, po co ludzi niepokoić

Na na naj...

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia, porzuć walkę niepotrzebną
Porzuć miecz i włócznię swoją i jedź ze mną, i jedź ze mną
Bo gdy szlakiem ku północy podążają hufce ludne
Ja podnoszę dumnie głowę i odjeżdżam na południe.

41. Modlitwa wędrownego grajka

słowa: Jan Kasprowicz, muzyka: Andrzej Mróz

Przy małej wiejskiej kapliczce, stojącej wedle drogi
Ukląkł, rzępoląc na skrzypkach wędrowny grajek ubogi
Od czasu do czasu grający, bezzębne otwierał wargi
To przekomarzał się z Bogiem, to znowu się korzył bez skargi

**Hej! Panie Boże coś wielkim,
Gazdą nad gazdami
Po coś mi dał taką skrzypkę
Co jeno tumani i mami**

Spraw to, ażebym. na zawsze umiał dziękować Ci, Panie
Że sobie rzępolę, jak mogę, że daję Ci, na com jest w stanie.
A jeszcze bardziej chroń mnie i od najmniejszej zawiści
Że są na świecie grajkowie pełni szumniejszych myśli.

I niechaj pragnę w mym życiu, czy w bliskim, czy też w dalekim
Żem człkiem jest przede wszystkim i niczym więcej, jak człkiem.
Spraw bym przy tej kapliczce, obok tej wiejskiej drogi,
Kląkał i grywał na skrzypkach wędrowny grajek ubogi.

I niechaj się zawsze przyznaję choć do najskrytszej przewiny
I wielką niech czynię spowiedź w obliczu ludzkiej rodziny.
A jednak, o wielki Panie zlituj się, zlituj nade mną,
Chroń mnie bym się nie grążył w jakąś rozpacz ciemną.

42. Jesienne wino

sł. i muz. Andrzej Koczewski

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta
Pod jesień było, czas złotych liści nastał.
W kieszeni worek srebra, czas do domu
Wtem za plecami woła głos:

Ref:

Usiądź razem ze mną

Spróbuj mego wina

Z czereśni, wiśni - resztek lata

Choć jesień się zaczyna

Tyle tej jesieni

Jeszcze jest przed nami

Zdążysz wrócić do domu

Nim noc zapadnie nad drogami - hej

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar
A w gardle kurz przebytych dróg
Co tam - spoczną chwilę przecież nie zaszkodzi
Do przejścia niedaleką drogę jeszcze mam

Ref. ...

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu
Pod starą karczmą co rynek zamyka
Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi
Zostało pragnienie i tępy ból głowy
- i pamięć jej słów:

Ref. ...

43. Jeszcze nie czas

słowa i muzyka: Andrzej Koczewski

Wieczór w granatowym swym płaszczu
Gwiazdy już pozapalał
Z kątów wyłazą zrudziałe smutki
A my gramy na swych gitarach

I ciche nutki zbieramy
By grały nam razem do taktu
Niebieskie myśli odganiamy
Bo przecież jeszcze nie czas

Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść
Jeszcze nie czas by piosenki nasze śpiewał tylko wiatr
Jeszcze nie czas by gitary spały na dnie szaf
Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas

Gdy piasek nie chce się wsypać
Pod oczy i do snu zaprosić
To trzeba gdzieś odejść by dłużej nie płakać
I smutku w swym sercu nie nosić

A kiedy zabraknie przyjaciół
By wieczór przegadać do rana
To przecież masz jeszcze swoją gitarę
Strun kilka, melodii parę

Ref...

Gdy włożą cię w dębową skrzynkę
Niech włożą razem z gitarą
Niech w niebie ci grają struny srebrzyste
Melodię twą ukochaną



Źródła:

www.blackmandolin.blogspot.pl

[https://www.youtube.com/channel/UCdiLva4yvtvhBgvvSASBRXlg?](https://www.youtube.com/channel/UCdiLva4yvtvhBgvvSASBRXlg?view_as=subscriber)

[view_as=subscriber](https://www.youtube.com/channel/UCdiLva4yvtvhBgvvSASBRXlg?view_as=subscriber)

www.zagralliposzli.pl

[https://www.youtube.com/channel/UCmFKTCxyvrvX6vxT3cOxb4Q?](https://www.youtube.com/channel/UCmFKTCxyvrvX6vxT3cOxb4Q?view_as=subscriber)

[view_as=subscriber](https://www.youtube.com/channel/UCmFKTCxyvrvX6vxT3cOxb4Q?view_as=subscriber)

Wikipedia

www.tekstowo.pl

<http://www.republikabieszczady.pl/>

prywatne archiwum Starego Yankesa